

PIOTR GÓRECKI
Uniwersytet Opolski

Geneza kuracji Najświętszego Serca Pana Jezusa w gliwickiej dzielnicy hutniczej

1. Królewska Odlewnia Żeliwa pod Gliwicami i powstanie dzielnicy hutniczej (*Hüttenviertel*) – 2. Powstanie parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach – 3. Ks. Józef Jagło i Stowarzyszenie Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa w dzielnicy hutniczej – 4. Bractwo Serca Pana Jezusa i III zakon św. Franciszka – 5. Przybycie franciszkanów i lokacja klasztoru - 6. Poświęcenie kościoła pw. Serca Pana Jezusa – 7. Powstanie kuracji pw. Serca Pana Jezusa

Śląsk w pierwszej połowie XX w. boleśnie przeżywał rozłamy spowodowane powstaniami i plebiscytem. W chwilowym okresie pokoju, w latach 20. ubiegłego wieku starano się sprostać nowym wyzwaniom. W tej części Górnego Śląska, która pozostała w granicach Niemiec, kładziono akcenty nie tylko na rozwój przemysłu, którego produkcja miała pomóc w spłacie reparacji wojennych. W głównej mierze starano się sprostać problemom demograficznym i społecznym, jakie niósł szybki wzrost ludności miast przemysłowych. Zjawisko coraz większej biedy wśród robotników stanowiło podatny grunt pod rodzące się niepokoje społeczne. Na tej płaszczyźnie aktywny był także Kościół katolicki, głoszący hasła sprawiedliwego podziału dóbr i pokoju społecznego. Duże liczebnie parafie wymagały podziałów i tworzenia nowych wspólnot lokalnych. Tylko w taki sposób można było objąć wiernych skuteczniejszą troską duszpasterską, edukacyjną i społeczną. Duchowieństwu diecezjalnemu przychodziły z pomocą zakony i zgromadzenia zakonne, które od czasu zakończenia *Kulturkampfu* ponownie zakładały na Śląsku swoje placówki.

W 1923 r. klasztor w Gliwicach założyli Bracia Mniejsi św. Franciszka z Asyżu. W historii tego miasta franciszkanie posiadali kościół i klasztor Krzyża Świętego

na Przedmieściu Raciborskim do czasu kasaty w 1810 r. Po 123 latach nieobecności franciszkanie na nowo zadomowili się w Gliwicach. Już po roku poświęcono kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa¹, na który zaadaptowano budynek byłej gospody hutniczej. W styczniu 1925 r. przy kościele ustanowiono nową placówkę duszpasterską. Na mocy dwustronnego porozumienia funkcjonowała ona jako kuracja złączona formalnie ze starą parafią św. Piotra i Pawła. Historia powstania gliwickiego klasztoru Franciszkanów i prowadzonej przez nich kuracji jest tematem niniejszego opracowania.

W badaniach głównym źródłem okazała się dokumentacja zgromadzona w archiwum gliwickiego klasztoru. W tym względzie bezcenne źródło stanowiła kronika domu zakonnego prowadzona od 1923 r.² Przeprowadzona została także kwerenda w archiwum parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach. W tym względzie cennym źródłem okazała się dokumentacja dotycząca działalności Stowarzyszenia na rzecz Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa³. Zawiązana przez ówczesnego proboszcza, ks. Józefa Jagłę, inicjatywa budowy w dzielnicy hutniczej nowego kościoła przygotowała podatny grunt pod przyszłą lokację klasztoru i powstanie samodzielnej placówki duszpasterskiej⁴. Wykorzystane zostały cenne opracowania Błażeja Kurowskiego OFM, których treść stanowi owoc solidnej kwerendy przeprowadzonej w archiwach zakonnych, szczególnie archiwum Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych, oraz lektury wydawanych przez prowincję periodyków i czasopism⁵. Celowość napisania niniejszego opracowania podyktowana była tym, że w pracy dotyczącej historii franciszkanów w Gliwicach autor okresowi międzywojennemu poświęcił zaledwie 3 strony tekstu⁶.

Dla potrzeb wprowadzenia czytelnika w omawiane zagadnienie zostanie najpierw przybliżona historia powstania i rozwoju gliwickiej dzielnicy hutniczej. Szybki rozwój przemysłu zaowocował wzrostem liczby gliwickich katolików.

¹ W okresie niemieckim klasztor i kościół nosiły patronat Serca Pana Jezusa, dlatego w przybliżaniu historii stosuję dawne nazewnictwo.

² Archiwum Klasztorne Ojców Franciszkanów w Gliwicach (dalej: AKG), *Chronica Monasterii Glicivensis Ss. Cordis Jesu OFM ab anno 1923 [usque ad anno 1984]*.

³ Archiwum Parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach (dalej: APiP), sygn. A VIII 31, *Herz-Jesu-Kirchbauverein*; sygn. A VIII 31a, *Bildung Herz-Jesu-Kuratie*; sygn. A VIII 31 b, *Kirchbau-Verein Kassenjournal*.

⁴ W tym względzie cennym źródłem okazały się dalsze archiwalia przechowywane w parafii oraz zgromadzone przez ks. Jagłę wycinki prasowe: APiP, sygn. B IV 13, *Związek Międzyparafialny Pfarrverband Gleiwitz i Gazetka „Unser Pfarrblatt”*; sygn. C VII 28, *Stowarzyszenia i Związki Religijne, Statut Bractwa Serca Pana Jezusa; Acta decanalia*, sygn. IX 4, *Statistik Dekanat Gleiwitz 1921–1932*.

⁵ B.B. KUROWSKI, *Franciszkanie Prowincji św. Jadwigi na Śląsku (1887–1939)*, Wrocław 1997; TENŻE, *Franciszkanie w Gliwicach*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” t. XV/1 (2000), s. 411–440.

⁶ TENŻE, *Franciszkanie w Gliwicach*, s. 425–427.

Omówione zostaną inicjatywy budowy nowych kościołów, wśród nich działalność Stowarzyszenia na rzecz Budowy Kościoła SPJ w dzielnicy hutniczej oraz dzieło lokacji nowego klasztoru i prowadzonych prac budowlanych. Dzięki porozumieniu franciszkanów z parafią św. Piotra i Pawła możliwe było utworzenie nowej kuracji w styczniu 1925 r.

1. Królewska Odlewnia Żeliwa pod Gliwicami i powstanie dzielnicy hutniczej (*Hüttenviertel*)

Założenie w 1794 r. Królewskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach wywarło znaczący wpływ na oblicze społeczno-gospodarcze miasta, stając się ważnym elementem jego historii i krajobrazu. Dzięki swojemu pionierskiemu charakterowi w sferze techniki, organizacji i profilowi produkcji rola gliwickiej huty daleko wykraczała poza region, a samo miasto dzięki niej na stałe weszło do historii jako jeden z tych ośrodków europejskich, w których najwcześniej podjęto udaną próbę stworzenia nowoczesnego hutnictwa. W 1796 r. zbudowano wielki piec opalany koksem, a w 1798 r. sporządzono odlewnię (gisernię) według projektu Johanna Friedricha Weddinga. Odlewnia była drugą najstarszą w całych Prusach (po królewskiej hucie w Ozimku – Malapane, założonej w 1754 r.). Ustawiony nowy wielki piec opalano węglem kamiennym, co czyniło Gliwice pod tym względem pierwszym takim zakładem na kontynencie europejskim⁷. Odlewnia rozwijała się w szybkim tempie. W 1802 r. ustanowiono etat odrębnego modelarza. Przez wiele lat zakład unowocześniał pochodzący ze Szkocji John Baildon. Znany rzeźbiarz Theodor Erdmann Kalide tworzył znane do dzisiaj rzeźby i pomniki. To Królewskiej Odlewni Żeliwa zlecono wykonanie najwyższego niemieckiego odznaczenia wojskowego – Żelaznego Krzyża⁸. Oprócz elementów żeliwnych i stalowych, niezbędnych dla przemysłu, produkowano armaty dla wojska, galanterię hutniczą, odlewy dekoracyjne i drobne przedmioty codziennego użytku (emaliowane naczynia itp.). Budowa śluzy na Kanale Kłodnickim ułatwiała zbyt produktów drogą rzeczną. W latach 20. XIX w. odlewano przęsła do mostów. W bliskim sąsiedztwie zakładu budowano domy dla robotników. W 1847 r. w odlewni pracowało 556 mężczyzn, 394 kobiety,

⁷ Mówimy o pierwszym takim piecu na kontynencie, ponieważ piece opalane węglem kamiennym pracowały już w przemysłowej Anglii. Por. B. NIETSCHKE, *Historia miasta Gliwice*, tłum. S. Rosenbaum, Gliwice 2011, s. 184.

⁸ Zob. P. GREINER, *Historia gospodarcza Górnego Śląska (XVI–XX wiek)*, w: J. BAHLCKE, D. GAWRECKI, R. KACZMAREK (red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, Gliwice 2011, s. 320.

770 dzieci i 53 służących. Razem z zatrudnionymi górnikami i furmanami zakład zapewniał zatrudnienie ponad 2,5 tys. pracowników⁹. W dzielnicy hutniczej, czy też lepiej powiedziawszy: w kolonii hutniczej (*Hüttenort*) w 1855 r. mieszkało 274 osób¹⁰. Przy zakładzie zbudowano trzyklasową, katolicką, bracką szkołę powszechną, w której w 1864 r. uczyło się 270 dzieci. Rozwijający się zakład razem z domami dla robotników szybko złączył się przez Przedmieście Bytomskie z miastem. Świadczenia socjalne, zasiłki chorobowe i pogrzebowe świadczone robotnikom poprzez Górnośląską Spółkę Bracką.

Rozwój przemysłu na Górnym Śląsku, paradoksalnie, nie pomógł Królewskiej Odlewni. Pod koniec XIX w. przeżywała ona kryzys związany nie tyle z brakiem prowadzonych innowacji, co z kryzysem przemysłu żeliwnego i wypieraniem go przez przemysł żelazny. Budowane duże zakłady hutnicze skutecznie konkurowały ze starym zakładem¹¹. Odlewnia z każdym rokiem zmniejszała produkcję. W 1885 r. w zakładzie pracowało 738 robotników¹². Robotnicy wiązali się w różnego rodzaju związki i korporacje, walcząc o swoje prawa. Z dała od kościoła parafialnego, z ubogim zapleczem szkolnym i socjalnym, dzielnica stała się dobrym środowiskiem agitacji partii komunistycznej.

2. Powstanie parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach

Gliwice w 1855 r. liczyły ponad 9,5 tys. mieszkańców¹³. Wszyscy katolicy z miasta oraz z Wójtowej Wsi, Ligoty i Trynku uczęszczali do kościoła pw. Wszystkich Świętych. Równie szybko rozrastała się podmiejska parafia w Szobiszowicach, gdzie funkcjonowała fabryka lin i drutu, a fabrykant Huldshinsky uruchomił nowoczesną hutę żelaza. Gwałtowny rozwój miasta skłonił rajców miejskich do podjęcia starań o budowę w Gliwicach nowego kościoła. Zadanie to stało się możliwe po faktycznym ustaniu *Kulturkampf*. Dokument kurii książęco-biskupiej we Wrocławiu, zezwalający na budowę drugiego kościoła w Gliwicach, wystawiono w 1890 r.¹⁴ W magistracie czyniono starania, aby miasto jako patron parafii wsparło dzieło budowy kościoła.

⁹ Zob. B. NIETSCHKE, *Historia miasta Gliwice*, s. 417.

¹⁰ F. TRIEST, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Im Auftrage der Königlichen Regierung und nach amtlichen Quellen*, Breslau 1864, s. 471.

¹¹ *Stilllegung der Königlichen Hütte in Gleiwitz*, „Schlesische Volkszeitung” 44 (1912), nr 256 (8 IX 1912), (wycinek z gazety w APiP, sygn. A 31b, *Kirchbau-Verein Kassenjournal*).

¹² F. TRIEST, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, s. 423.

¹³ *Tamże*, s. 471.

¹⁴ Zob. OSTKUNST VERLAGS- UND KUNSTANSTALT (wyd.), *St. Peter-Paul Gleiwitz*, Gleiwitz 1937, s. 4.

W listopadzie 1892 r. miasto oddało pod budowę świątyni dawny konny plac targowy o wartości 40 tys. marek, ale zrzekło się praw patronatu. Jako odszkodowanie zaproponowano dalszych 60 tys. marek. Środki na budowę kościoła miano ściągać z podatku kościelnego w wysokości 30% składek oraz z ofiar wiernych. Zaciągano ponadto kredyty, które wyniosły w sumie 260 tys. marek, a ich spłatę miano uiszczać w ratach przez 40 lat. Tym m.in. należy tłumaczyć późniejsze zwlekanie z budową kolejnych świątyń i sukcesywne gromadzenie środków pod planowane inwestycje.

23 listopada 1896 r. wmurowano kamień węgielny pod kościół według projektu prof. Hugo Heera z Wiednia. Kierownikiem budowy był budowniczy reencyjny Robert Beck z Gliwic. Budowę prowadził ks. prob. Paul Buchali, a prace trwały 3,5 roku¹⁵. Kościół benedykował¹⁶ 8 listopada 1899 r. ks. Paul Buchali, a poświęcił 16 maja 1900 r. kard. Georg Kopp z Wrocławia. Koszty budowy wyniosły 493 tys. marek. Nowy kościół był początkowo kościołem filialnym parafii Wszystkich Świętych, a wikary tejże parafii, ks. Józef Jagło (przed wojną Josef Jaglo), został jego pierwszym lokalistą. W 1906 r. przy kościele zaczęto prowadzić księgi metrykalne: chrztów, pogrzebów i ślubów. Kanoniczne erygowanie parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła miało miejsce 15 stycznia 1908 r., a pierwszym proboszczem został ks. Józef Jagło¹⁷. W 1913 r. obie gliwickie parafie podpisały porozumienie dotyczące podziału kapitałów, dochodów oraz zobowiązań kredytowych, które parafia „matka” zaciągnęła pod budowę nowego kościoła¹⁸. Obie parafie szybko się rozrastały. W 1920 r. liczba parafian wynosiła odpowiednio: 20 324 w przypadku parafii Wszystkich Świętych, 20 100 w przypadku parafii św. Piotra i Pawła i 21 600 w przypadku parafii św. Bartłomieja. Do erygowanej dopiero co parafii Świętej Rodziny przydzielono 2 tys. wiernych¹⁹.

¹⁵ Zob. *Zur Feier der Grundsteinlegung der zweiten katholischen Kirche*, „Oberschlesische Volkstimme” 22 (1896), nr 272 (24 XI 1896), s. 2.

¹⁶ Tzw. poświęcenie proste, benedykcja, w odróżnieniu od uroczystego poświęcenia, które wówczas nazywano konsekracją i zarezerwowane było biskupowi. W teologii posoborowej odchodzi się od słowa „konsekracja” odnośnie do poświęconych rzeczy i budynków.

¹⁷ Zob. *Zur Errichtung der selbständigen Pfarrei Peter-Paul in Gleiwitz*, „Oberschlesische Volkstimme” 34 (1908), nr 73 (29 III 1908), s. 5; P. GÓRECKI (red.), *Rocznik diecezji gliwickiej 2012*, s. 199–200.

¹⁸ APiP, *Vertrag über die Vermögensteilung der Pfarreien „Allerheiligen” und „Peter und Paul” vom 21–22. 11. 1913*, s. 1–17.

¹⁹ Placówkę duszpasterską przy początkowo „prywatnym kościele” Świętej Rodziny na Zatorzu podniesiono do rangi kuracji dekretem biskupim z 1 lipca 1920 r. Placówka szybko się rozrastała. Zdawano sobie również sprawę z tego, że podziału wymaga duża parafia św. Bartłomieja, chociaż w tym przypadku posiadała największy na Górnym Śląsku kościół parafialny. Pomysł budowy kościoła Chrystusa Króla w latach 1934–1935 stanie się ważnym argumentem podważającym budowę nowego kościoła w dzielnicy hutniczej. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1920*, Breslau 1920, s. 42–43.

3. Ks. Józef Jagło i Stowarzyszenie Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa w dzielnicy hutniczej

Parafia św. Piotra i Pawła od samego początku czyniła starania, aby uskutecznić budowę nowych kościołów w dzielnicach najdalej oddalonych od kościoła. Pierwszą inicjatywą proboszcza w tym celu było zawiązanie stowarzyszenia, które w świadomości wiernych miało przygotować podatny grunt pod inicjatywę oraz zapoczątkować zbiórkę pierwszych funduszy. Zanim jednak w dzielnicy hutniczej powstała samodzielna placówka duszpasterska, potrzeba było wiele czasu i cierpliwości.

Pomysłodawca dzieła – ks. Józef Jagło – urodził się 2 kwietnia 1872 r. w Boguszycach w rodzinie rolniczej Franciszka Jagły i Marii z d. Kotula²⁰. Gimnazjum w Opolu ukończył w 1892 r. Formację do kapłaństwa otrzymał w seminarium wrocławskim, będąc słuchaczem na studiach teologicznych oraz filologicznych języka polskiego i rosyjskiego. Świecenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu 21 czerwca 1897 r. Od 5 września 1897 do 1 kwietnia 1903 r. był drugim wikariuszem w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, a następnie pierwszym duszpasterzem przy nowo wybudowanym kościele św. Piotra i Pawła (od 1903 r. lokalistą, od 1906 r. kuratusem i od 30 marca 1908 r. proboszczem). Nowa parafia zawdzięcza mu stworzenie od podstaw całej aktywności duszpasterskiej, powstanie grup i stowarzyszeń religijnych. Jak sam napisał w odręcznej ankiecie z 30 grudnia 1945 r., jego największą troską było duszpasterstwo wśród robotników i praca charytatywna w parafii²¹. Organizował polskojęzyczne duszpasterstwo. Mówił dobrze po polsku, niemiecku i łacinie. Z zamiłowania był etnografem. Władze diecezji i sami konfratry darzyli go wielkim zaufaniem. Od 1925 r. był dziekanem honorowym. Rok później otrzymał tytuł Kapelana Jego Świątobliwości, a w 1939 r. tytuł Prałata Domu Papieskiego. W latach 1918–1931 pełnił urząd wicedziekana dekanatu gliwickiego, a po jego podziale, w latach 1931–1936, był dziekanem nowego dekanatu gliwickiego. Po 1945 r. nie podlegał weryfikacji polskiej, ale udzielono mu tymczasowego obywatelstwa. 20 sierpnia 1945 r. nowy administrator Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego mianował go radcą diecezjalnym, czyniąc go osobą zaufaną z najbliższego kręgu. Zmarł w Gliwicach 9 września 1949 r.²²

Po raz pierwszy ks. Jagło z inicjatywą budowy nowego kościoła w dzielnicy hutniczej i zawiązania stowarzyszenia wystąpił w 1911 r. 28 lutego tegoż roku spo-

²⁰ APiP, sygn. A IV 10, *Akta ks. Józefa Jagło, Skrócony życiorys ks. Jagło z dnia 5 II 1947 r.*

²¹ APiP, sygn. A IV 10, *Akta ks. Józefa Jagło, Ankieta personalna (Gliwice 30 XII 1945).*

²² APiP, sygn. A IV 10 a, *Zgon ks. prałata Jagły i jego spadek.*

rzządzono pierwszy projekt statutu. W działaniach wspierał proboszcza nauczyciel Viktor Swoboda, mieszkający przy dzisiejszej ul. Chorzowskiej. Nad dalszymi pracami dotyczącymi statutu trudzili się Franz Remiorz i Carl Krzeminski. Założyciele skierowali gorący apel do wiernych, którego kopia w języku polskim zachowała się w archiwum parafii św. Piotra i Pawła:

Kochani Bracia Katolicy! Mili współwyznawcy!

Nie tylko w diasporze jest wielki brak kościołów katolickich. I u nas, na Górnym Śląsku, brakuje ich zwłaszcza w obwodzie przemysłowym, gdzie gminy szybko się [rozrastają], ale na kościoły katolickie pieniędzy nie mają. Przeszło 8 tys. katolików, przeważnie robotników i małych urzędników, liczy dzielnica hutnicza parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach. Droga do kościoła parafialnego [jest] daleka, tak że wielka część dzieci szkolnych (w 1913 r. jest ich przeszło 1300) nie może uczęszczać do kościoła. I niejeden dorosły katolik dlatego zaniedbuje swoje powinności religijne.

Parafia św. Piotra i Pawła, istniejąca dopiero od 1906 r., licząca już przeszło 20 tys. dusz, nie jest w stanie o własnych siłach zakupić chociażby miejsce na budowę nowego kościoła i tym mniej zacząć jego budowę. Parafia Piotra i Pawła dla braku pieniędzy nie posiada jeszcze własnego probostwa, a na spłacenie długów za budowę kościoła św. Piotra i Pawła, na bieżące wydatki musi pobierać 30% podatku kościelnego. W tym wszystkim musi się jeszcze oglądać na pomoc starej parafii Wszystkich Świętych.

Bez pomocy Waszej w sprawie budowy nowego kościoła nic nie zdołamy uczynić. Prosimy Was dla Boga: pomóżcie nam małymi i wielkimi ofiarami w zakupieniu miejsca na budowę, które tu bardzo drogie! Pomóżcie nam w budowie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa! Opiece Najświętszego Serca Pana Jezusa oddajemy tę dzielnicę i jej potrzeby religijne. Najświętsze Serce Jezusa niech się zlituje nad nami, a niech zachęci naszych braci i [siostry]²³

W miesiącu Serca Jezusowego, w niedzielę 16 czerwca 1912 r. uroczyste związane stowarzyszenie. Tego dnia o 9.30 sprawowano Mszę św. i przeprowadzono pierwszą zbiórkę na rzecz budowy nowego kościoła. Kard. Georg Kopp zatwierdził statut związku i pobłogosławił dzieło dekretem z 13 sierpnia 1912 r.²⁴ Osoby zaangażowane kwestowali na rzecz dzieła, a ks. Jagło informował o działaniach związku na łamach gazety „Oberschlesische Volkstimme”. Związkiem

²³ APiP, sygn. A VIII 31 b, *Kirchbau-Verein Kassenjournal*, [Rękopis odezwy do wiernych z czerwca 1912 r.].

²⁴ APiP, *Dekret biskupa nr G 7646 z 13 VIII 1912 r.*; (brak sygnatury); *Liquidation des Herz-Jesu-Kirchbauverein 1939*, [List ks. Jagło do kardynała Bertrama z 25 V 1939 r.], s. 1–2.

kierował zarząd w składzie: ks. Józef Jagło – przewodniczący, nauczyciel J. Kirchner, hutnik G. Dlugosch, urzędnik hutniczy C. Krzeminski, cieśla J. Kubetzko, kupiec Franz Remiorz, majster C. Storch, nauczyciel V. Swoboda i kierownik Aleksander Ignatzy. Kontrolny wydział finansowy tworzyli: radca J. Burek, radca M. Geisler, radca J. Geissler, J. Grabsch, kupiec T. Schubert, fabrykant C. Schneider, dysponent E. Wagner, królewski mierniczy A. Warlo i sekretarz R. Scholz²⁵. Do stowarzyszenia mógł należeć każdy, kto zadeklarował się, że co roku wpłaci na rzecz stowarzyszenia minimum 1 markę. Członkostwo stałe otrzymywał ten, kto jednorazowo złożył ofiarę w wysokości 100 marek. Za członków stowarzyszenia co niedzielę odmawiano modlitwy w kościele i raz w roku sprawowano w ich intencji Mszę św. W statucie zobowiązano się, że po wybudowaniu nowego kościoła w oktawę uroczystości Serca Pana Jezusa będzie za nich sprawowana śpiewana Msza św.²⁶

28 maja 1913 r. o godz. 20.30 odbyło się pierwsze generalne posiedzenie stowarzyszenia w sali restauratora Beldzika przy ul. Zabrskiej. Sekretarz Swoboda poinformował, że w pierwszym roku działalności stowarzyszenie zebrało 8357 marek i 33 fenigi. Największymi dobrodziejami byli: zarząd Huty Królewskiej i pewne starsze małżeństwo, którzy na rzecz fundacji przekazali po 1000 marek. Z kasy wydano zaledwie 162 marki, głównie na kwity i zeszyty kasowe. Zmartwieniem było nabycie odpowiednio dużej parceli pod kościół. Pod uwagę brano działkę po rodzinie Phillip o wielkości 1000 m², która kosztowała 35 tys. marek. Interesowano się także działką budowlaną należącą do kupca Ferdinanda Lufta, jak to wynika z katastru sądowego z 1909 r. Większością głosów postanowiono, że członkowie stowarzyszenia: nauczyciel Swoboda i mistrz budowlany Dittiert uczynią rozeznanie w nieruchomościach, wyszukując dogodną działkę w cenie ok. 60–85 tys. marek. Padła też propozycja kupna gospody hutniczej, która znajdowała się w nie-najlepszej kondycji finansowej. Szacowano jednak, że jej wartość razem z parcelą może wynosić 250 tys. marek, nie licząc kosztów rozbiórki²⁷.

Po latach okazało się, że ten pomysł – nierealny z początku – znalazł w przyszłości pozytywny finał. Związek organizował doroczne festyny parafialne z loterią, kręglami, strzelnicą i słodkościami. Wstęp na festyn kosztował 2 marki. Głównym punktem programu był koncert muzyki poważnej w wykonaniu orkiestry górniczej kopalni „Gliwice”. Na posiedzeniu rady parafialnej 7 września 1916 r. po raz

²⁵ APiP, *Okolicznościowa ulotka z czerwca 1912 r.*

²⁶ Zob. APiP, sygn. A VIII 31, *Herz-Jesu-Kirchbauverein, Satzungen der Herz-Jesu-Kirchbauverein*, s. 1–3.

²⁷ Wiadomości pochodzą z notatki prasowej opublikowanej w „Oberschlesische Volkstimme”: *Herz-Jesu-Kirchbauverein*, wklejonej w akta do teczki o sygn. A VIII 31 b.

pierwszy dyskutowano o ustanowieniu w dzielnicy hutniczej kaplicy z odrębnym duszpasterstwem. Wybuch wojny skłonił członków stowarzyszenia do zaprzestania kwestowania. Zebrane aktywa ulokowano na kontach bankowych. Stowarzyszenie prosiło członków o dobrowolne składki, stawiając na pierwszym miejscu pomoc materialną poszkodowanym żołnierzom i ludziom najuboższym. Po zakończeniu działań wojennych, plebiscycie i powstaniach śląskich, w czasie szalejącej inflacji w zasadzie utracono wszystkie aktywa, a kwestę trzeba było prowadzić od nowa²⁸. W styczniu 1923 r. związek ponownie dokonał rejestracji w gliwickim oddziale sądowym. W miejsce nauczyciela Juliusa Kirschnera nowym członkiem zarządu został kupiec Karl Martynus²⁹. Przybycie do Gliwic franciszkanów nie zahamowało działalności stowarzyszenia. W latach 30. ubiegłego wieku grupa liczyła jeszcze 90 czynnych członków, a jego działalność zlikwidowali dopiero naziści. Ks. Jagło uznał, że stowarzyszenie spełniło swoją misję. 30 września 1940 r. uzyskano zgodę władz kościelnych na zaprzestanie działalności, wobec czego 24 października 1941 r. skreślono stowarzyszenie z rejestru sądowego. Stosowny dokument sporządził notariusz sądowy Schwitalla³⁰.

4. Bractwo Serca Pana Jezusa i III zakon św. Franciszka

Aby lepiej zrozumieć genezę wyboru wezwania dla nowego kościoła oraz przyczyny powrotu franciszkanów do Gliwic, warto kilka zdań poświęcić grupom i stowarzyszeniom religijnym działającym w parafii macierzystej³¹, szczególnie bractwu Serca Pana Jezusa oraz grupie świeckiej III zakonu św. Franciszka.

Pod koniec XIX w. w Kościele powszechnym rozwijał się kult Serca Jezusowego. Początków kultu trzeba poszukiwać w samej zbawczej męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, a jego rozwój przyspieszyły objawienia, które miały miejsce w Paray-le-Monial w latach 1673–1675, przekazane wiernym przez św. Małgorzatę Marię Alacoque (1647–1690). Całe kraje oddawały się pod opiekę Serca Pana Jezusa. Papież Leon XIII, zapoczątkowując przygotowanie do roku jubileuszowe-

²⁸ Sprawozdanie z 1920 r. wylicza, że stowarzyszenie zebrało ponad 11 tys. przedwojennych marek. Zob. APiP, sygn. A VIII 31, *Herz-Jesu-Kirchbauverein, Belege zur Rechnung über Einnahme und Ausgabe vom. 1. April 1919 bis 31. März 1920*, s. 1–2.

²⁹ APiP, Pismo rejestracyjne z 8 I 1923 r.

³⁰ APiP, (brak sygnatury), *Liquidation des Herz-Jesu-Kirchbauverein 1939*, [Dokument sądowy z 24 X 1941 r.], s. 1–2.

³¹ Przed wybuchem II wojny światowej w parafii działało 17 związków religijnych niemieckich i 3 polskojęzyczne.

go, 25 maja 1899 r. wydał encyklikę *Annum sacrum* o poświęceniu się ludzi Najświętszemu Sercu Jezusowemu³². Papież zachęcał do propagowania nabożeństwa do Serca Pana Jezusa w miesiącu czerwcu, będącym lekarstwem na chorobę swojego wieku, błędzenia z dala od miłości Chrystusowej³³.

Także na Śląsku w wielu parafiach sprawowano nabożeństwa ku czci Serca Pana Jezusa i zawiązywano bractwa. Ks. Jagło jako jedno z pierwszych w parafii powołał właśnie bractwo Serca Pana Jezusa (w 1911 r.), opierając jego statut na ogólnych wytycznych diecezjalnych³⁴. W zachowanej odręcznej notatce czytamy:

Celem bractwa jest oddawać cześć Sercu Pana Jezusa, za miłość miłością mu wypłacać, za ustanowienie Najświętszego Sakramentu Ołtarza dziękować, a zarazem wynagradzać przez to oziębłość, niewdzięczność i obelgi, jakich to Serce Boże często doznawa³⁵.

Członkowie mieli szczególnie obchodzić uroczystość Serca Pana Jezusa, w miarę możliwości „w piątek lub w niedzielę po oktawie Bożego Ciała, jak czas na to pozwala”, przystąpić do spowiedzi i Komunii św. Mieli także spowiadać się każdego miesiąca („na 1 piątek miesiąca lub w drugą niedzielę miesiąca”) i uczestniczyć w czerwcu we wszystkich nabożeństwach do Serca Pana Jezusa. Codziennie zaś „na cześć Boskiego Serca” miano odmawiać modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Wierzę* oraz odmówić akt strzelisty: „O najśłodsze Serce Jezusa proszę najgoręcej, spraw niech Cię kocham, kocham coraz więcej”³⁶. Bractwo dla parafii zatwierdził kard. Georg Kopp dekretem z 15 lipca 1911 r. Człon-

³² Tekst encykliki opublikowano m.in. w: C. DRAŻEK, L. GRZEBIEŃ (red.), *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 1983. Tematykę kultu Serca Jezusowego w Kościele i propagowania nabożeństwa kontynuowali papieże: Pius XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor* o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa (1928 r.) i Pius XII w encyklice *Haurietis aquas* o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego (1956 r.). Zob. A. ROMANOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa, historia i natura*, <http://www.fzs.info.pl/formacja/Kult%20Serca%20Pana%20Jezusa.pdf> (20 II 2015 r.).

³³ Papież Leon XIII tak pisał o kulcie Serca Jezusowego: „To Boskie lekarstwo przyniesie wiele owoców świętości (...) Ci, którzy znają i kochają Jezusa Chrystusa, odczuwają w sobie wyraźnie wzrost wiary i miłości. Ci, którzy Go również znają, ale nie dbają o zachowanie Jego praw i przykazań, będą mogli zaczerpnąć z tego Serca ogień dla rozpalenia w sobie wygasłej miłości. Dla tych wreszcie nieszczęśliwych, którzy żyją jeszcze w ciemnościach zabobonu, będziemy prosić wszyscy razem o pomoc z nieba”. Zob. LEON XIII, *Annum sacrum*, w: C. DRAŻEK, L. GRZEBIEŃ (red.), *Bóg bliski*, s. 286. Cyt. za: A. ROMANOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa, historia i natura*, s. 5–6.

³⁴ APiP, sygn. C VII 28, *Stowarzyszenia i Związki Religijne, Statut Bractwa Serca Pana Jezusa*, s. 1–5.

³⁵ *Tamże*, s. 1.

³⁶ *Tamże*, s. 2.

kowie gromadzili się przy bocznym ołtarzu, gdzie sprawowano dla nich Msze św. wotywnie³⁷.

Ks. Jagło przyczynił się do zawiązania w parafii grupy świeckiej III zakonu św. Franciszka. Początkowo tercjarze tworzyli jedną grupę w parafii Wszystkich Świętych. Za zgodą prowincjała z Karłowic (obecnie dzielnica Wrocławia) 21 kwietnia 1920 r. wydano zgodę na utworzenie grupy w parafii św. Piotra i Pawła, którą zatwierdził kard. Bertram dekretem z 24 kwietnia 1920 r. Uroczyste założenie bractwa w parafii odbyło się 25 lipca 1920 r. Nowych członków do III zakonu przyjmował o. Pankracy z Góry Świętej Anny. Oblóczyny poprzedziły trzydniowe rekolekcje, a do zakonu przyjęto 35 nowicjuszy i nowicjuszek. Z grupy przy kościele Wszystkich Świętych przeszło 70 tercjarzy. Spotkania odbywały się raz w miesiącu, a okolicznościową konferencję wygłaszał ks. proboszcz³⁸. Ta działalność zapoczątkowała ścisłe kontakty parafii z franciszkanami. Wśród zakonników zrodziło się pragnienie, aby powrócić do Gliwic, gdzie na Przedmieściu Raciborskim do 1810 r. funkcjonował ich klasztor.

5. Przybycie franciszkanów i lokacja klasztoru

Po raz pierwszy franciszkanie (ze zreformowanej w XVI w. reguły obserwancjkiej) osiedlili się w Gliwicach w 1612 r. przy kościele pw. Krzyża Świętego. Jedna z gliwickich legend głosi, że 2 lata wcześniej ciężko zachorowała pani na Starych Gliwicach – Anna Trach, z domu Przyszowska. We śnie ujrzała starca, który przepowiedział jej, że goszczący w mieście franciszkanie przyniosą jej i całemu miastu uzdrowienie. Franciszkanie mieli wymodlić nie tylko jej zdrowie, ale przyczynili się do ożywienia religijnego w mieście. Znana jest opinia gliwickiego burmistrza z 1636 r., który w obecności wizytującego klasztor dziekana z Opola chwalił zakonników, że „są oni dla mieszczan wzorem pobożności, pracowitości i nawet w czasie zarazy nie stronili od posług kapłańskich”. Wierni chętnie uczestniczyli w nabożeństwach w kościele klasztornym, prosząc franciszkanów o posługę w konfesjonale. Sam kościół skrywał dwa wielkie skarby: relikwie Krzyża Świętego oraz cudowny krzyż, ocalały w czasie pożaru w 1677 r. To z gliwickiego klasztoru wyruszyła grupa 22 zakonników razem z o. Franciszkiem Rychłowskim, którzy wzięli w posiadanie fundację na Górze Świętej Anny. Owocny rozwój gliwickiego klasztoru

³⁷ APiP, sygn. C VIII 33 b, [Dekrety brackie], [Dekret kard. Georga Koppa erygującego Bractwo Najświętszego Serca Jezusowego z 15 VII 1911 r.].

³⁸ Por. APiP, sygn. C VIII 31, *III Zakon, Sprawozdanie z 1948 r.*, s. 1.

przerwał edykt sekularyzacyjny, a gliwicki klasztor skasowano 10 grudnia 1810 r. W chwili kasaty w klasztorze mieszkało 7 ojców, 3 braci zakonnych i 1 kleryk. Klasztor razem z kościołem przeznaczono na Królewskie Gimnazjum. W lutym 1811 r. na aukcji rozsprzedano ruchomy majątek klasztorny³⁹.

Na Śląsk franciszkanie powrócili dopiero w 1852 r. Po smutnym okresie *Kulturkampf* i czasowym wydaleniu zakonników, od 1887 r. rozpoczęła się restauracja życia zakonnego w niemieckiej części Śląska. Zakonnicy coraz częściej gościli w Gliwicach. W 1901 r. jeden z ojców poświęcił w kościele św. Piotra i Pawła stację Drogi Krzyżowej, a rok później bracia głosili w obu gliwickich kościołach misję świętą. Po zakończeniu działań wojennych magistrat informował o możliwości przekazania pofranciszkańskiego kościoła i klasztoru na cele religijne. Franciszkanie byli żywo tym pomysłem zainteresowani, ale ubieгли ich redemptoryści z Barda. Już w marcu 1921 r. do Gliwic przybył pierwszy redemptorysta, o. Heinrich Gluchnik. 3 września 1922 r. nastąpiła kanoniczna erekcja klasztoru redemptorystów. W klasztorze posługiwało średnio po 4 ojców i 2 braci zakonnych. Zakonnicy prowadzili ożywioną działalność rekolekcyjną, sodalicję maryjną mężczyzn i nabożeństwo ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Administracyjnie kościół nadal znajdował się w obrębie parafii Wszystkich Świętych. 11 listopada 1941 r. przy kościele klasztornym i cmentarnym ustanowiono lokalię, a samodzielna parafia powstała w 1980 r.⁴⁰

W kwietniu 1922 r. śląska prowincja franciszkanów z siedzibą w podwrocławskich Karłowicach kupiła za pośrednictwem działającej na rzecz zakonu firmy *Hugo Groß* dawną hutniczą gospodę (*Hüttengasthaus*) przy *Hüttenstrasse 2*. O tym, że budynek ten wystawiony jest na sprzedaż, zakonnicy dowiedzieli się od jednego z gliwickich proboszczów. Stary gmach był kilkakrotnie przebudowywany. Pierwsze fundamenty budynku stanęły w tym miejscu już w 1796 r. Jak pisano w czasopiśmie „*Oberschlesische Volkstimme*”, początkowo w tym miejscu znajdowało się niewielkie gospodarstwo, którego właściciele pracowali na rzecz pobliskiej odlewni. Później prowadzono w tym miejscu wydobywanie piasku i żwiru, a teren przez wiele lat funkcjonował jako niewielka kopalnia. Wreszcie na parceli wybudowano gospodę. Właścicielem gospody było miasto, a magistrat co jakiś czas oddawał nieruchomość w dzierżawę różnym arendarzom. Po latach gospo-

³⁹ Zob. B. NIETSCHKE, *Historia miasta Gliwice*, s. 138–139, 385–394; B.B. KUROWSKI, *Franciszkanie w Gliwicach*, s. 411–421; P. GÓRECKI, *Historia parafii Wszystkich Świętych od początków do 1884 roku*, w: S. ROSENBAUM, B. TRACZ (red.), *Omnium Sanctorum. Kościół i parafia Wszystkich Świętych w Gliwicach*, Gliwice 2013, s. 38–41, 61–62, 68–70.

⁴⁰ Por. S. ROSENBAUM, *Parafia Wszystkich Świętych od schyłku ery Bismarcka po koniec Trzeciej Rzeszy (1885–1945)*, w: S. ROSENBAUM, B. TRACZ (red.), *Omnium Sanctorum*, s. 134–135.

da obrosła złą sławą, stając się miejscem spotkań wywrotowców – jak określano przed wojną komunistów. Budynek wydzierżawiła w końcu Centrala Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) z siedzibą w Berlinie, nabywając prawa dzierżawy do 1 października 1926 r.⁴¹ To tutaj odbywały się najważniejsze narady i posiedzenia gliwickich komunistów. Także tutaj, w czasie szalejącej powojennej rewolucji, komuniści z Zabrze i Gliwic przygotowali uchwałę pod głosowanie, w myśl której Rada Gminna w Zabrzu⁴² miała zmienić dotychczasową nazwę miejscowości z Hindenburg⁴³ na Leninburg. Niewiele brakowało, aby w głosowaniu właśnie taką nazwę nosiło Zabrze.

Kryzys powojenny i inflacja dotykała wszystkich, stąd centrala komunistyczna, mająca spore długi, oddała budynek dawnej gospody berlińskiemu konsorcjum *Balkangesellschaft*. Właśnie to konsorcjum, aktem notarialnym z 23 kwietnia 1923 r., sprzedało nieruchomość firmie *Hugo Groß* za cenę 1,2 mln marek⁴⁴. Nie domyślano się, kto tak naprawdę przejął budynek za pośrednictwem tajemniczej firmy. Dotychczasowy dzierżawca na miejscu (kupiec Sommer) przekazał lokatorów nowemu nabywcy. Kto tak naprawdę zakupił budynek gospody, stało się wiadomym na wiosnę 1923 r. Na miejsce przybył pierwszy zakonnik w celu rozpoczęcia remontu budynku, w którym oprócz lokatorów funkcjonowała jeszcze drukarnia Komunistycznej Partii Niemiec⁴⁵. Br. Meinrad Wiczorek, bo o nim tu mowa, zamieszkał tymczasowo w klasztorze sióstr boromeuszek przy dzisiejszej ul. Zygmunta Starego. 2 marca 1923 r., w pierwszy piątek miesiąca, poświęcono kamień węgielny pod przyszły kościół i klasztor franciszkanów. Tego dnia w kaplicy gliwickiego sierocińca rankiem odprawiono litanię do Serca Pana Jezusa i po niej Mszę św. Po jej zakończeniu Br. Meinrad razem z boromeuszkami udali się na plac budowy. Tam wodą święconą pokropił dawny budynek partyjny i wmurował kamień węgielny⁴⁶.

Dzieło przebudowy i stosowne projekty wykonał br. Meinrad Wiczorek przy pomocy o. Bonifacego Wieschollka, który razem z kilkoma braćmi murarzami

⁴¹ Zob. *Von der kommunistischen Zentrale zur Klosterkirche*, „Oberschlesische Volkstimme” 50 (1924), nr 280 (8 X 1924 r.), s. 5.

⁴² W tym czasie Zabrze posiadało prawa gminy miejskiej, chociaż formalnie nie było jeszcze miastem.

⁴³ Nazwa miejscowości, na cześć zwycięskiego wodza z bitwy pod Tannenbergiem z sierpnia 1914 r., marszałka Paula von Hindenburga, funkcjonowała od stycznia 1915 r.

⁴⁴ *Ein Kampf zwischen Kommunisten und Franziskanern*, „Franziskus Boten” 9 (1933), s. 238–239, cyt. za: B.B. KUROWSKI, *Franciszkanie w Gliwicach*, s. 425.

⁴⁵ W latach 1919–1924 drukowano tutaj czasopismo „Oberschlesische Rote Fahne” i jego polskojęzyczną wersję: „Czerwony Sztandar Górnego Śląska”.

⁴⁶ Dzień wcześniej br. Meinrad wyjął ów kamień z budynku gospody i wrył na nim znak krzyża.

przybył do Gliwic. Prace adaptacyjne trwały 5 miesięcy. W budynku dawnej gospody oprócz o. Bonifacego zamieszkali ojcowie: Klemens i Ksawery. Codziennie na placu budowy od rana do wieczora pracowali zatrudnieni robotnicy i liczna grupa okolicznych mieszkańców – hutników i robotników pobliskich zakładów⁴⁷. Dzieło budowy dobrym słowem i ofiarami wspierał ks. proboszcz Jagło. Poświęcenie klasztoru i tymczasowej kaplicy odbyło się 1 lipca 1923 r.⁴⁸ Obrzędu dokonał ówczesny prowincjał śląskich franciszkanów o. Kazimierz Krajczyk⁴⁹. Na ołtarzu postawiono piękną figurę Serca Jezusowego. Po uroczystości okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. proboszcz Jagło, witając z radością w parafii duchowych braci św. Franciszka. Od tego też dnia rozpoczęto w kaplicy sprawowanie nabożeństw dla wiernych. Przewodzenie wspólnocie zakonnej ojciec prowincjał zlecił o. Bonifacemu Wiescholkowi⁵⁰.

Prace adaptacyjne nie toczyły się bez przeszkód. Gliwicy komuniści z aktywną Behrem na czele prowadzili pikiety i ślali noty protestacyjne do władz miasta, ignorując informacje o kłopotach finansowych berlińskiej centrali. W gliwickich zakładach przemysłowych jesienią 1923 r. komuniści ogłosili strajk generalny. 26 października 1923 r., w czasie jednej z pikiet, grupa robotników licząca około 200 demonstrujących obrzuciła kamieniami budynek klasztorny. Z okien wyleciały szyby. Kilka dni później grupa 12 komunistów wtargnęła do pomieszczeń byłej drukarni. Doszło do przepychanek i bijatyki. Strajki zakończyły się w połowie listopada, a co bardziej krewkich komunistów policja osadziła w gliwickim wię-

⁴⁷ Zob. AKG, *Chronica Monasterii*, s. 1.

⁴⁸ *Gleiwitz. Einweihung des Klosters und der Kapelle*, „Seraphische Warte” 2 (1923), s. 156–158.

⁴⁹ O. Kazimierz Krajczyk (1881–1940) pochodził z Dębowej niedaleko Koźła. Jesienią 1895 r. z grupą śląskich chłopców wyjechał do Holandii, by uczyć się w kolegium serafickim w Harreveldzie. 14 listopada 1902 r. wstąpił do zakonu i rozpoczął nowicjat w Warendorfie. Po nowicjacie wrócił do Wrocławia, gdzie studiował we wrocławskim seminarium duchownym franciszkanów. Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1907 r. W kolegiach franciszkańskich był nauczycielem matematyki, geometrii i fizyki. W 1918 r. mianowany został definitywem prowincji i rektorem zakonnego niższego seminarium duchownego we Wrocławiu. Urząd ministra prowincjalnego sprawował przez 3 kadencje w latach 1921–1930. W tym czasie franciszkanie założyli 6 nowych placówek i przystąpili do budowy Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny. Cechowała go wielka roztrpność, tolerancyjność i zyczliwość. Zob. B.B. KUROWSKI, *Franciszkanie Prowincji św. Jadwigi na Śląsku*, s. 70–71.

⁵⁰ O. Bonifacy Wieschollek (1887–1964) urodził się na Górze Świętej Anny. Oblóczyny miały miejsce 7 kwietnia 1906 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 czerwca 1913 r. Znał bardzo dobrze język polski. W czasie pielgrzymek na Górze Świętej Anny tłumaczył na język polski kazania kard. A. Bertrama. Do Gliwic przybył w kwietniu 1923 r. W 1925 r. został pierwszym kuratusem gliwickiej placówki i pełnił tę funkcję do 1936 r. Przed II wojną światową został gwardianem na Górze Świętej Anny. Razem z innymi zakonnikami przeżył wygnanie przez Gestapo z klasztoru. Otrzymałszy zakaz przebywania na terenie Rzeszy, błąkał się po wielu miejscach. Po II wojnie światowej wrócił na Górę Świętej Anny. Był gwardianem w Kłodzku, Borkach Wielkich i Nysie. Pod koniec życia służył jako kapelan u sióstr franciszkanek szpitalnych w Ołdrzychowicach, gdzie zmarł 3 stycznia 1964 r. Pochowany został na cmentarzu na Górze Świętej Anny. Zob. B.B. KUROWSKI, *Franciszkanie w Gliwicach*, s. 428–429.

zieniu⁵¹. W gliwickim sądzie toczyła się w tym samym czasie sprawa przeciwko dawnym agentom, która zakończyła się wywłaszczeniem partii z prawa dzierżawy. Wyrok sądowy orzeczono 10 lipca 1924 r. Pozostało jeszcze prawo do dzierżawy gospody, które posiadał niejaki Brylla (restaurator), ale wobec braku klienteli w tym samym dniu i on ostatecznie zrzekł się pretensji do gospody. W taki sposób franciszkanie stali się gospodarzami całości zabudowań⁵². Zakonnicy zdawali sobie sprawę z tego, że miejscowi robotnicy potrzebują nie tylko modlitwy i opieki duszpasterskiej, ale także zaspokojenia potrzeb materialnych i prawa do godziwej pracy. Kwestia socjalna stała się jednym z podstawowych zadań duszpasterskich przyszłej placówki.

Sami gliwiczanie dopingowali działania franciszkanów, chociaż powątpiewali w ich powodzenie w „tygrysięj dzielnicy”, jak określano dzielnicę komunistów (*Tiger-viertel*). Wszczynane przez komunistów burdy i pikiety zakończyły się latem 1927 r., kiedy to franciszkanie sędownie wypłacili partii odszkodowanie w wysokości 500 marek tytułem poniesionych strat za niedotrzymany termin dzierżawy. Piszący kronikę franciszkanin napisał: „Powietrze zrobiło się wreszcie czyste. *Deo gratias*”⁵³. Zwolnione pomieszczenia przeznaczono na przedszkole katolickie dla ponad setki dzieci, a jego prowadzenie powierzono siostrze Służebniczkom NMP, które sprowadziły się do parafii 1 stycznia 1928 r.⁵⁴ Pierwsze okolicznościowe nabożeństwa w intencji hutników lub pracowników kolei w dniu św. Katarzyny gromadziły w tymczasowej kaplicy coraz więcej wiernych. Bracia zakonni Meinrad i Leon przygotowali pierwszą szopkę⁵⁵. Nawiedziło ją wielu gliwiczian. Postanowiono także, że w każdą środę przed pierwszym piątkiem miesiąca organizowane będą dla mężczyzn i młodzieńców specjalne nauki apologetyczne. Konferencje wygłaszali znani na Górnym Śląsku kaznodzieje. Coraz piękniej wyglądała kaplica. Brat zakonny Ferdynand Kempe wykonał dla kaplicy ołtarz główny, a firma Musiola z Gliwic dostarczyła płaskorzeźbę Serca Jezusowego. Chrystus w geście wyciągniętych dłoni wskazywał na przebite serce. W imieniu wiernych adorowali Chrystusa św. Florian i św. Katarzyna⁵⁶. W żydowskim atelier zamówiono pancerne tabernakulum. W oknach zamonto-

⁵¹ Zob. AKG, *Chronica Monasterii*, s. 4–5.

⁵² *Tamże*, s. 9.

⁵³ *Tamże*, s. 33.

⁵⁴ *Tamże*, s. 34.

⁵⁵ W 1927 r. zastąpiono ją okazałą stajenką, dla której figury naturalnej wielkości wykonano w warsztacie snycerskim w bawarskim Oberammergau.

⁵⁶ Ołtarz ten przeniesiono w 1924 r. do nowego kościoła.

wano witraże przedstawiające świętych: Franciszka, Antoniego, Ludwika, Elżbietę Węgierską i Katarzynę⁵⁷.

6. Poświęcenie kościoła pw. Serca Pana Jezusa

Od lipca 1923 r. rozpoczęto prace adaptacyjne w sali dawnej gospody na kościół pw. Serca Jezusowego, nazywany przez franciszkanów także kościołem pokoju (*Friedenskirche*)⁵⁸. Nie stanął on co prawda w takiej formie, jak zamierzano we wstępnym planie przed wojną, ponieważ inflacja zaprzepąciła zebrane aktywa. Projekt nowego kościoła wykonał br. Meinrad. Symbolem zmiany był zamieszczony na portalu wejściowym kartusz herbowy zakonu franciszkanów z płaskorzeźbą krzyża i dwóch dłoni – Chrystusa i św. Franciszka. Dawna sala gospody (15 × 32 m) została zaadaptowana na nawę kościoła. Scenę rozebrano i powiększono o absydę tworząc prezbiterium. Po drugiej stronie wzniesiono emporę organową. Na łuku tęczowym malarz Słowik z Wrocławia przedstawił 3 sceny z życia św. Franciszka⁵⁹. Pierwszy obraz: „Miłość Boża św. Franciszka”, był wierną kopią słynnego obrazu Murilla: „Święty Franciszek z Asyżu na modlitwie”⁶⁰. Tematyką dwóch pozostałych obrazów była miłość św. Franciszka do bliźniego i do natury („Franciszek leczący chorego”, „Kazanie do ptaków”). Wszystkie trzy tematy wiązało zawołanie św. Franciszka wymalowane w języku łacińskim: *Deus meus et omnia* („Bóg mój i wszystko moje”). Pozostałe prace malarskie wykonał malarz Firmis z Gliwic. Prace szklarskie zlecono majstrowi Kowallikowi z Zabrze. W pracach adaptacyjnych murarzy wspierali bezinteresownie wierni, w szczególności robotnicy pobliskich zakładów hutniczych⁶¹.

⁵⁷ Zob. AKG, *Chronica Monasterii*, s. 35.

⁵⁸ Stosowne pozwolenie budowlane wydano 25 lipca 1924. Zob. AKG, *Baupolizei 1922–1943, Bauschein für Umbau des Saales zu einer Kapelle*, s. 1–2.

⁵⁹ B.B. KUROWSKI, *Franciszkanie w Gliwicach*, s. 426.

⁶⁰ Obraz hiszpańskiego barokowego malarza Bartolomé Estebana Murilla, powstały w latach 1645–1650, przedstawia założyciela franciszkanów w charakterystycznej dla tego typu barokowego malarstwa religijnego pozie. Święty klęczy ze złożonymi rękami, a przy jego boku znajdują się krzyż i czaszka. Mistyczny kontakt z Bogiem przedstawiony został za pomocą bijącego z nieba blasku. Scena przedstawiona została w konwencji pochmurnego wieczoru. Franciszek ubrany jest w połatany dużymi kawałkami jaśniejszego sukna brązowy habit z kapturem. Strój zakonny przepasany jest białym sznurem. Święty klęczy na skale. Przychodzi tutaj na myśl pobyt Biedaczyny w jednej z franciszkańskich pustelni już po wydarzeniu z La Verny, w którym na jego ciele odcisnięte zostały święte stygmaty. Zarówno na dłoniach, jak i w rozerwaniu habitu na lewym boku świętego widać namalowane przez Murilla rany po gwoździach i włóczni. Obraz znajduje się w katedrze Najświętszej Marii Panny w Antwerpii. Zob. <http://www.lib-art.com/artgallery/14679-st-francis-of-assisi-at-prayer-bartolome-esteban-murillo.html> (26 I 2015).

⁶¹ W późniejszych latach zakupiono pozostałe elementy wyposażenia kościoła: w 1926 r. organy firmy *Landau* ze Świdnicy (27 głosów i 2 manualy), w 1927 r. terakotowe stacje Drogi Krzyżowej

W sobotę 4 października 1924 r. (uroczystość patronalna św. Franciszka), po odprawionej Mszy św. w tymczasowej kaplicy, która służyła zakonnikom i wiernym przez 14 miesięcy, w procesji symbolicznie wyprowadzono wiernych i zamknięto drzwi do niej prowadzące. Następnie o. prowincjał Kazimierz Krajczyk dokonał benedykcji nowego kościoła, a lud wierny tłumnie zgromadzony oczekiwał w pobliskim parku hutniczym⁶². Po zakończonych ceremoniach przed wiernymi otwarto drzwi nowego kościoła, którzy tłumnie wciskali się do wnętrza. Obecny na uroczystościach dziennikarz pisał, że „niejeden o mało co nie utracił przytomności”. W asyście dziewcząt z kongregacji maryjnej z tymczasowej kaplicy do kościoła przyprowadzono Najświętszy Sakrament. Następnie o. Bonifacy wygłosił z ambony okolicznościowe kazanie do wiernych. Mówił, że z tego miejsca płynie do wiernych prawda, równość i prawdziwe braterstwo w chrześcijańskim sensie jako dar i zadanie. To w kościele padają wszystkie socjalne szlabany, bo to tutaj wszyscy członkowie Kościoła są sobie równi, wszystkie dzieci jednego Boga, które mieszkają pod jednym niebem. Jeżeli wszyscy – panujący i poddani, bogaci i biedni – słuchaliby napomnień Kościoła, wtedy pytanie o socjalny byt byłoby już dawno rozwiązane. Po kazaniu sprawowano uroczystą Mszę św. pod przewodnictwem ojca prowincjała w asyście innych ojców jako diakonów. W uroczystościach uczestniczyło około 3 tys. wiernych. Dziennikarz opisując te wydarzenia pisał, że temu dniowi towarzyszyła przepiękna pogoda. W tym trudnym czasie słyszało się też często ironię ze strony grup lewicowych: „Może lepiej w tych latach biedy budować mieszkania, a nie kościoły?” Dziennikarz odpowiadał, że, owszem, należy budować mieszkania, ale nie wolno pomijać dzieła budowy kościołów, ponieważ „nie samym chlebem żyje człowiek” (por. Mt 4,4a). Adwersarzom odpowiadał słowami współczesnego mu katolickiego intelektualisty:

Charakter naszych czasów możemy najlepiej odczytać patrząc na nasze miasta. W pobożnym średniowieczu pomiędzy domami budowano ogromne katedry, które jak palec wskazujący u dłoni wybijały się w niebo i przypominały ludziom o tym, co najważniejsze. W dzisiejszym obrazie miasta królują dymiące kominy hut, które przewyższają nawet najwyższe wieże naszych kościołów i mówią jedynie o pracy, zyskach i płynących z tego powodu troskach. Tak samo potrzebujemy cichych miejsc

i ambonę z warsztatu Mayera w Monachium, konfesjonały ze stolarni klasztornych na Górze Świętej Anny i Nysie. W 1930 r. firmie *Berschdorf* z Nysy zlecono gruntowną przebudowę organów. Zob. AKG, *Chronica Monasterii*, s. 24–25, 31, 35, 45.

⁶² Por. Archiwum Diecezjalne w Gliwicach (dalej: ADG), *Acta Localia, Parafia NSPJ w Gliwicach 1947–*, *Załącznik do kwestionariusza wizytacji biskupiej kościoła oraz inwentarza kościoła (14 VI 1988)*, s. 1.

samotności, gdzie wyrwani na chwilę spośród zgiełku i wrzawy codzienności będziemy mogli na chwilę pomyśleć o wieczności⁶³.

Dzień później odbyły się pierwsze prymicje. Mszę św. sprawował pochodzący z dzielnicy o. Teodor Grober. W późniejszym terminie bracia Meinrad i Edward wraz ze współbraćmi z Nysy kontynuowali prace w klasztorze pod przyszłe cele dla zakonników. Wykonano także osobną kaplicę dla sprawowania sakramentu pokuty. W grudniu franciszkanie przeprowadzili w Gliwicach misje ludowe. W kościele pw. Serca Pana Jezusa wypowiedziano prawie 6,5 tys. wiernych, rozdano ponad 15 tys. Komunii świętych. Placówka franciszkańska dojrzała do tego, aby stać się faktycznie samodzielną placówką duszpasterską.

7. Powstanie kuracji pw. Serca Pana Jezusa

Parafia św. Piotra i Pawła, przygotowująca się do jubileuszu 25-lecia swego istnienia, liczyła w 1924 r. 27 tys. wiernych⁶⁴. Ponieważ franciszkanie w zasadzie już od 2 lat duszpasterzowali w dzielnicy hutniczej i cieszyli się nową świątynią, która mogła pomieścić prawie 1700 wiernych⁶⁵, ks. Jagło razem z radą parafialną rozpoczął procedurę podziału parafii. Kard. Bertram w tym czasie powoływał do życia niesamodzielne jednostki duszpasterskie – lokale i samodzielne jednostki duszpasterskie – kuracje⁶⁶. Nowe placówki formalnie nadal przynależały do macierzystej parafii. Czyniono tak w zasadzie z dwóch powodów: takie rozwiązanie nie wymagało odrębnej zgody ze strony państwa, a cała parafia – bez podziału majątku – współuczestniczyła w utrzymaniu kościołów, spłacie zaciągniętych kredytów itp. Kardynał w zasadzie nie dzielił, co łączył parafie w duże związki parafialne, aby w taki sposób w jednym okręgu kościelnym wspólnie decydować o budowie nowych świątyni i spłacie zobowiązań kredytowych, z którymi osamotnione parafie nie mogły sobie dać rady.

⁶³ *Einweihung der Herz-Jesu-Kirche im Hüttenviertel*, „Oberschlesische Volkstimme” 50 (1924), nr 277 (5 X 1924), s. 5.

⁶⁴ *Por. Am 25-jährigen Jubiläum der Pfarrkirche St. Peter und Paul in Gleiwitz*, „Oberschlesische Volkstimme” 51 (1925), nr 134 (17 V 1925), s. 2

⁶⁵ Wymiary kościoła wynosiły odpowiednio: 34 m długości, 15 m szerokości i 14 m wysokości, 510 m² powierzchni i 7140 m³ kubatury. Zob. ADG, *Acta Localia, Parafia NSPJ w Gliwicach 1947–, Załącznik do kwestionariusza*, s. 1.

⁶⁶ O ich powojennym statusie zob. *Ustala się prawa kuratusów i lokalistów (nr 46)*, „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1 (1945), nr 2, s. 6.

Parafia św. Piotra i Pawła 22 grudnia 1924 r. podpisała z franciszkanami dwustronne porozumienie⁶⁷. W myśl jego ustanowiono w okręgu hutniczym samodzielną placówkę duszpasterską (kurację Serca Pana Jezusa), bez jakichkolwiek zmian przynależności parafialnej. Nowy okręg duszpasterski obejmował tereny dawnej parafii: na południu od rzeki Kłodnicy poprzez Kanał Kłodnicki aż do ulic *Kronprinzenstrasse* (obecnie Chorzowska) i Macieja, a na północy od linii kolejowej Gliwice – Zabrze, w sumie ok. 6000 wiernych. Prowincja wyznaczała jednego z ojców w randze kuratusa, który posiadał prawa administratora i odpowiedzialny był za sprawowanie sakramentów i sakramentaliów, asystowanie przy ślubach lub delegowanie do ich pobłogosławienia, prowadzenie ksiąg metrykalnych, wystawanie wszelkich zaświadczeń itp. Kuratus otrzymywał prawo do własnej pieczęci z napisem: *Katholische Herz-Jesu-Kirche der Franziskaner in Gleiwitz* („Kościół katolicki franciszkanów pw. Serca Pana Jezusa w Gliwicach”). Prawo wyboru kuratusa przysługiwało prowincjałowi franciszkanów, a na urząd desygnował go biskup diecezjalny. Zarząd zakonny otrzymywał ponadto przywilej wspierania kuratusa jednym lub kilkoma wikariuszami – jak miało to miejsce w przypadku innych parafii. Honorowe prawa zwierzchnie zachowywał nadal proboszcz parafii św. Piotra i Pawła, zachowując m.in. prawo do 1/3 akcydensów z kłody. W praktyce ks. Jagło nie korzystał z tego przywileju, przestrzegając zasady autonomiczności zakonów. Kuratus, któremu zlecono zaprowadzenie nabożeństw i grup parafialnych takich jak w parafii macierzystej, nie musiał aplikować Mszy św. za parafian, ale zobowiązany był do uczestniczenia w konwentach dekanalnych księży. Umowa wchodziła w życie 1 stycznia 1925 r., ale wymagała jeszcze stosownego zatwierdzenia przez zwierzchnią władzę kościelną. 22 stycznia 1925 r. stosowne podpisy pod umową złożyli: ks. Józef Jagło, jako przewodniczący rady parafialnej, i członkowie rady: Sappok, Kirschner, Gnielka, Roler i Beier, a w imieniu franciszkańskiej prowincji św. Jadwigi podpis złożył o. prowincjał Kazimierz Krajczyk⁶⁸. 12 marca 1925 r. kard. Bertram wydał dekret ustanawiający kanonicznie kurację Serca Pana Jezusa, zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami. Dekret wszedł w życie 15 marca tegoż roku⁶⁹.

⁶⁷ APiP, sygn. A VIII 31, *Herz-Jesu-Kirchbauverein, Vereinbarung über die Wahrnehmung der pfarrlichen Seelsorge im sogenannten Hüttenbezirk der Parochie St. Peter-Paul in Gleiwitz*, s. 1–3.

⁶⁸ Zob. APiP, sygn. A VIII 31a, *Bildung Herz-Jesu-Kuratie* (brak paginacji dokumentów).

⁶⁹ Zob. A. BERTRAM, *Herz-Jesu-Kuratie im Bereich des Pfarrbezirks St. Peter und Paul, Gleiwitz* (nr 58), „Verordnungen des Fürstbischöflichen Ordinariats in Breslau” 4 (1925), nr 769 (12 III 1925), s. 23.

*

Okres międzywojenny zaowocował gruntownymi przemianami nie tylko na scenie politycznej, ale również gospodarczej i kulturowej. Wraz z rozwojem industrialnym miast górnośląskich powstawały nowe placówki kościelne. W porównaniu do przedwojennych inicjatyw kościelnych, kiedy to Niemcy znajdowały się w okresie gospodarczej *prosperity*, budowane kościoły były raczej niewielkie i skromne. Często na cele kościelne przeznaczano budynki bankrutujących karczem i gospód. Koszty finansowe prac adaptacyjnych możliwe były do spłacenia przez wspólnoty, a i symbolizowały ówczesny obraz zubożalego społeczeństwa. Przybycie do Gliwic redemptorystów i franciszkanów znacznie ożywiło duszpasterstwo. Zanim jednak do tego doszło, trzeba było wielu wysiłków, aby przekonać do tego dzieła nie tylko wiernych, ale również organy administracyjne i samorządowe.

Kuracja Serca Pana Jezusa w Gliwicach, która funkcjonowała jako *quasi*-samodzielna placówka, od stycznia 1925 r. do końca wojny zachowała formalny charakter zależności względem macierzystej parafii. Nadal funkcjonowało Stowarzyszenie Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa, któremu przewodził ks. Jagło, i nadal zbierano ofiary na budowę dużego kościoła. Wszystkie pielgrzymki parafialne nadal rozpoczynały się i kończyły w kościele parafialnym. Ale prowadzenie grupy III zakonu św. Franciszka w parafii powierzono w całości duchowym braciom św. Franciszka. Także franciszkanom dwukrotnie powierzono przeprowadzenie misji na terenie całego miasta. Na urząd pierwszego kuratusa kard. A. Bertram zatwierdził dekretem z dnia 4 kwietnia 1925 r. o. Bonifacego Wieschollka. Jego pomocnikami w randze wikariuszy zostali ojcowie Makary Barka i Klemens Gorzółka. Zarówno im, jak również budowniczym gliwickiego kompleksu, a także ks. Józefowi Jagle i jego pomocnikom ze Stowarzyszenia Budowy Kościoła Serca Pana Jezusa, zostało poświęcone powyższe opracowanie. Placówka ta jest dobrym odwzorowaniem tego, w jaki sposób w innych miastach śląskich realizowano inicjatywy duszpasterskie, w tym powstawanie nowych parafii.

*

Streszczenie: Śląsk w pierwszej połowie XX w. boleśnie przeżywał rozłamy spowodowane powstaniami i plebiscytem. W tej części Górnego Śląska, która pozostała w granicach Niemiec, kładziono akcenty nie tylko na rozwój przemysłu, ale także starano się sprostać problemom demograficznym i społecznym, jakie niósł szybki wzrost ludności miast przemysłowych. Zjawisko coraz większej biedy wśród robotników stanowiło podatny grunt pod rodzące się niepokoje społeczne. Na tej płaszczyźnie aktywny był także Kościół katolicki

głoszący hasła sprawiedliwego podziału dóbr i pokoju społecznego. Duże liczebnie parafie wymagały podziałów i tworzenia nowych wspólnot lokalnych, a duchowieństwu diecezjalnemu przychodziły z pomocą zakony i zgromadzenia zakonne, które od czasu zakończenia *Kulturkampf* ponownie zakładały na Śląsku swoje placówki.

W 1923 r. klasztor w Gliwicach założyli Bracia Mniejsi św. Franciszka z Asyżu z wrocławskiej prowincji św. Jadwigi. Po 123 latach nieobecności franciszkanie na nowo zadowolili się w Gliwicach. Już po roku poświęcono kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, na który zaadaptowano budynek bylej gospody hutniczej. W styczniu 1925 r. przy kościele ustanowiono nową placówkę duszpasterską. Na mocy dwustronnego porozumienia funkcjonowała ona jako kuracja złączona formalnie ze starą parafią św. Piotra i Pawła. Historia powstania gliwickiego klasztoru Franciszkanów i prowadzonej przez nich kuracji jest tematem niniejszego opracowania. Autor przybliży historię powstania i rozwoju gliwickiej dzielnicy hutniczej. Szybki rozwój przemysłu zaowocował wzrostem liczby gliwickich katolików. W tym celu duże liczebnie parafie wspierały ich podział, tworząc pomocne fundacje, jak Stowarzyszenie na rzecz Budowy Kościoła pw. Serca Pana Jezusa w dzielnicy hutniczej. Scharakteryzowane zostało również dzieło lokacji nowego klasztoru i prowadzonych prac budowlanych. Dzięki porozumieniu franciszkanów z parafią św. Piotra i Pawła możliwe było utworzenie nowej kuracji w styczniu 1925 r.

Słowa kluczowe: franciszkanie na Górnym Śląsku, Kościół na Górnym Śląsku, Gliwice, dwudziestolecie międzywojenne, duszpasterstwo.

Abstract: The Origin of Curacy of the Most Sacred Heart of Jesus in the Smelting Quarter of Gliwice. Silesia in the first half of the 20th c. painfully experienced rifts caused by uprisings in the plebiscite. In the part of Upper Silesia which remained within the borders of Germany stress was put not only on the development of industry, but also on solving demographic and social problems caused by the quickening increase in population in industrial towns. The phenomenon of greater and greater poverty among workers was a favourable ground for growing social unrest. The Catholic Church was also active on this plane by promoting ideas of just distribution of goods and social peace. The parishes with lots of members required division and the creation of new local communities and diocesan priests were aided by monastic orders and congregations, which since the end of the *Kulturkampf* restarted founding their posts.

In 1923 a monastery was founded in Gliwice by Friars Minor of St. Francis of Assisi from the Wroclaw province of St. Hedwig. After 123 years of absence the Franciscans settled again in Gliwice. Already after a year the church of the Most Sacred Heart of Jesus was consecrated in an adapted building of former steelworkers' inn. In January 1925 a new pastoral post was established at the church. Subject to bilateral agreement it functioned as a curacy linked formally to the old parish of St. Peter and Paul. The topic of the current pa-

per is the history of origin of the monastery of Franciscan Friars in Gliwice and the curacy managed by them. The author outlines the history of origin and development of the smelting quarter in Gliwice. The quick development of industry caused an increase in the number of Catholics in Gliwice. Facing that fact numerous parishes supported their division creating helpful foundations such as the Association for Construction of the Church of the Most Sacred Heart of Jesus in the smelting quarter. The act of foundation of the new monastery and construction works have also been characterized. Creation of the new curacy in January 1925 was possible thanks to the agreement between the Franciscans and the parish of St. Peter and Paul.

Keywords: Franciscans in the Upper Silesia, the Church in the Upper Silesia, Gliwice, the interwar period, pastoral care.

Translated by Grzegorz Gurbala